

## **UCHWAŁA Z DNIA 17 LIPCA 2012 R.**

**SNO 34/12**

*Przewodniczący: sędzia SN Przemysław Kalinowski.*

*Sędziowie SN: Jan Górowski (sprawozdawca), Małgorzata Wrębiakowska-Marzec.*

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w sprawie sędziego Sądu Rejonowego po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2012 r. zażalenia pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego na uchwałę Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 16 kwietnia 2012 r., sygn. ASDo (...), w przedmiocie wniosku pełnomocnika oskarżyciela subsydiarnego o zezwolenie na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego

uchwalił: utrzymać w mocy zaskarżoną uchwałę.

### **Uzasadnienie**

W dniu 19 marca 2012 r. oskarżyciel subsydiarny wniósł o zezwolenie na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego orzekającego w Sądzie Rejonowym w A. do odpowiedzialności karnej za czyn polegający na tym, że w dniu 4 lutego 2009 r. przekroczył swoje uprawnienia przez poświadczenie nieprawdy w protokole rozprawy w sprawie cywilnej o sygn. akt I C 256/08 Sądu Rejonowego co do okoliczności mającej znaczenie prawne. Przed jej zamknięciem nie udzielił głosu stronom, natomiast w protokole znajduje się zapis: „Pełnomocnik powodów popiera powództwo”, „Pozwani nie uznają powództwa, wnoszą o jego oddalenie”.

Uchwałą z dnia 16 kwietnia 2012 r. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, ASDo (...), odmówił zezwolenia na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej sędziego Sądu Rejonowego w sprawie o czyn określony w art. 231 § 1 k.k. i art. 271 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Rozstrzygnięcie to zostało zaskarżone zażaleniem przez oskarżyciela substydianego, który wniósł o jego zmianę i wydanie zezwolenia na pociągnięcie sędziego Sądu Rejonowego do odpowiedzialności karnej. W środku tym zostały podniesione zarzuty: dokonania dowolnej a nie swobodnej oceny dowodów, dopuszczenia się istotnego błędu w ustaleniach faktycznych oraz sporządzenia nieodpowiadającego wymaganiom ustawowym uzasadnienia, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 k.p.k. i art. 128 u.s.p.

### **Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:**

Stosownie do art. 80 § 2c u.s.p. sąd dyscyplinarny wydaje uchwałę zezwalającą na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej, jeżeli zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 stycznia 2009 r., SNO 95/08 (LEX nr 737393), można wydać takie zezwolenie, jeżeli podejrzenie to jest w pełni uzasadnione, tj. nie nasuwające żadnych istotnych wątpliwości ani zastrzeżeń, zarówno co do popełnienia czynu, jak i występowania innych znamion objętych przez ustawę ramami zasad odpowiedzialności karnej.

W zażaleniu oskarżyciel substydianry przede wszystkim nie zgodził się z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Dyscyplinarny. W związku z tym należy zwrócić uwagę na to, że treść protokołu powinna w syntetyczny sposób obrazować przebieg posiedzenia (art. 158 § 1 i 2 k.p.c. w wersji poprzednio obowiązującej). Skoro w toku sprawy I C 256/08 Sądu Rejonowego obowiązywał jeszcze art. 159 k.p.c., który uchylony został przez ustawę z dnia 29 kwietnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 108, poz. 684) wchodzącą w życie dnia 1 lipca 2010 r., to porównanie tych dwóch unormowań przesądzało o tym, że pełny obraz przebiegu posiedzenia odzwierciedlał tylko zapis dokonany przy pomocy aparatury dźwiękowej. Dopuszczalność jednak nagrywania rozprawy była uzależniona od uprzedzenia o tym podmiotów biorących w niej udział. Skoro uprzedzenia nie dokonano, to niewątpliwie wykonany przez skarżącego zapis jako naruszający unormowanie zawarte w art. 159 § 1 k.p.c. był bezprawny. Materiał dowodowy zebrany z naruszeniem zasad prawa procesowego nie może stanowić podstawy orzekania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 191).

Protokół rozprawy powinien między innymi zawierać wymienienie zarządzeń i orzeczeń wydanych na posiedzeniu oraz stwierdzenie czy zostały ogłoszone (art. 158 § 1 pkt 2 k.p.c.). Przewodniczący zamyka rozprawę po przeprowadzeniu dowodów i udzieleniu głosu stronom (art. 224 § 1 k.p.c.). Według utrwalonej praktyki mającej podstawę w tym unormowaniu w protokole powinno być więc odnotowane zarządzenie przewodniczącego o udzieleniu głosu stronom, o ile oczywiście miało to miejsce. Takie zarządzenie uprawnia strony do przedstawienia swojego stanowiska opartego na materiale dowodowym zebranym w sprawie, a także dotyczącego sposobu jej rozstrzygnięcia z możliwością uzasadnienia wskazywanej podstawy prawnej i kwestii ubocznych, np. zgłoszenia wniosku o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2000 r., III CKN 237/00, OSNC 2000, nr 10, poz. 190).

Skoro w protokole rozprawy z dnia 4 lutego 2009 r. brak tego zarządzenia, to zgodnie z jego treścią nie nastąpiło udzielenie głosu stronom w rozumieniu art. 224 § 1 k.p.c. i wbrew zarzutowi skarżącego treść tego dokumentu urzędowego nie wskazuje na to, że strony w tej fazie postępowania rozpoznawczego miały możliwość swobodnego wypowiedzenia się, a pełnomocnik powoda zgłoszenia wniosku o przyznanie kosztów postępowania, co oczywiście nie oznacza, iż strony w końcowej części tego posiedzenia nie ujawniły w sposób dostatecznie wyartykułowany końcowego stanowiska. To uchybienie procesowe wynikające z treści protokołu zostało ocenione w toku instancji. Nie miało jednak wpływu na wynik sprawy, skoro apelację skarżącego od wyroku Sądu Rejonowego z dnia 18 lutego 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2010 r.

Przekonanie sądu o wiarygodności i niewiarygodności określonych dowodów, mieści się w ramach swobodnej oceny dowodów wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy całokształtu okoliczności, i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy; stanowi wynik rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowane w uzasadnieniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1990 r., WRN 149/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 41).

Wbrew stanowisku oskarżyciela subsydiarnego, Sąd Dyscyplinarny dokonał oceny zarówno okoliczności przemawiających za tezą o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia

przestępstwa przez sędziego Sądu Rejonowego, jak i okoliczności przemawiających na jego korzyść, co obrazuje uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Nie naruszył więc wyrażonej w art. 4 k.p.k. zasady obiektywizmu. Miał przy tym na uwadze cały zgromadzony materiał dowodowy, przedstawiając wnioski oraz uzasadniając, z jakich względów jedne dowody uznał za wiarygodne, a innym nie dał wiary. Zauważyć należy, że w identyczny sposób przebieg zdarzenia został oceniony przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego, który odmówił wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, jak i Prokuraturę, która postanowieniem z dnia 23 lutego 2011 r. umorzyła śledztwo na podstawie art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., tj. ze względu na to, że czyn sędziego nie zawiera znamion czynu zabronionego. Dodać należy, że dowody przeprowadzone w innej sprawie mogą być wykorzystane jako materiał pomocniczy przy ocenie wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych bezpośrednio przed sądem [por. uchwałę połączonych Izb Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1974 r (ZO) Kw Pr 2/74, OSNCP 1974, nr 12, poz. 203]. Dokonana więc przez Sąd Dyscyplinarny ocena dowodów nie narusza unormowania zawartego w art. 7 k.p.k.

Oskarżyciel subsydiarny zarzucił także błąd w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść orzeczenia, wskazując, że ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika uzasadnione podejrzenie popełnienia przez sędziego Sądu Rejonowego zarzucanych mu czynów. Stanowisko zaprezentowane przez oskarżyciela subsydiarnego wynika *de facto* z dokonanej przez niego samej odmiennej od Sądu Dyscyplinarnego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, co jest zabiegiem niedopuszczalnym. Jak wynika to już z powyższych uwag protokół rozprawy nie obejmuje dosłownych wypowiedzi jej uczestników (por. np. postanowienie 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 1970 r., III CRN 323/69, LEX nr 6676 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1980 r., I CR 426/79, LEX nr 8289). Z tego względu w omawianym wypadku poświadczą on prawdę, skoro z ustaleń wynika, że strony w końcowej fazie rozprawy w dostateczny sposób wyraziły swe stanowisko, tj. iż powód popierał powództwo a strona przeciwna domagała się jego oddalenia.

Trzeba pamiętać, że stosownie do dyrektywy wynikającej z normy art. 80 § 2c u.s.p. zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej może nastąpić jedynie wtedy, gdy zachodzi dostatecznie uzasadnione podejrzenie popełnienia przez niego przestępstwa. W rezultacie nie każde uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa

daje podstawę do uchylenia immunitetu, gdyż ustawodawca wymaga wykazania przez oskarżyciela, że to podejrzenie jest dostatecznie uzasadnione. Z tego względu wykazanie tej przesłanki nie może ograniczać się do odwołania się do dowodów przedstawionych we wniosku, ale musi polegać na rzeczywistej kontroli faktycznych i prawnych podstaw takiego wniosku (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2006 r., SNO 58/06, LEX nr 470205).

Wniosek dowodowy o ponowne przeprowadzenie ekspertyzy fonoskopijnej został trafnie oddalony przez Sąd Dyscyplinarny, gdyż materiał badawczy, tj. nagranie sporządzone przez skarżącego w trakcie rozprawy w dniu 4 lutego 2009 r. zostało dokonane w sposób sprzeczny z prawem. Poza tym Sąd Dyscyplinarny szeroko omawiając ten dowód, wykonany na zlecenie Prokuratury przez Pracownię Badań „Audio-Exspert”, doszedł do logicznie uzasadnionego wniosku, że nagranie to nie mogło wykluczyć wersji wynikającej z kwestionowanego protokołu, tj. że strony podtrzymały w końcowej fazie rozprawy swe stanowiska procesowe. Wskazał także, odwołując się do judykatury, że ekspertyza fonoskopijna w pełni odpowiadała na istotne pytania, wskazała przyczyny dla których pewne fragmenty nagrania nie zostały odczytane i była należycie uzasadniona, a jej wnioski logiczne i spójne. Skoro więc nie zachodziła żadna z przesłanek określonych w art. 201 k.p.k., które uzasadniałyby przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii to wniosek ten należało oddalić. Poza tym w istocie zmierzał on tylko do przedłużenia postępowania (por. art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k.) i w taki też sposób został oceniony przez prokuratora, który postanowieniem z dnia 23 lutego 2011 r., również go oddalił.

Trafnie też Sąd Dyscyplinarny podniósł, że wyniku postępowania dowodowego nie mógł podważyć dowód z eksperymentu, który w zamyśle skarżącego zmierzał do pomiaru czasu niezbędnego do wypowiedzenia kwestionowanych słów. Niezależnie od argumentacji Sądu Dyscyplinarnego trzeba zwrócić uwagę na to, że skoro protokół rozprawy nie obejmuje dosłownych wypowiedzi podmiotów biorących w niej udział, to wypowiedź sędziego mogła mieć jeszcze bardziej syntetyczny wyraz. Oddalenie zatem tego wniosku dowodowego na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 zd. 1 k.p.k. było uzasadnione.

Oczywiście bezzasadny był zarzut naruszenia art. 424 § 1 k.p.k., gdyż uzasadnienie zaskarżonej uchwały odpowiada zawartym w nim wymaganiom.

Z tych względów Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w sentencji.